Porto ryczałtem opłacone.



WYCHODZI RAZ W TYGODNIU

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

Abonament roczny . . . . . mk.	160—
„ półroczny . . . . „	80—
„ kwartalny . . . . „	40—
Cena numeru pojedynczego . „	5—

Ogłoszenie: mk.

Wiersz petitowy lub jego miejsce	4—
„ „ „ na okładce „	5—
„ „ „ pod nadesłane	8—

Redakcya i Administracya
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.
TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 6–7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 13 listopada 1920. Nr 35

W niedzielę, dnia 14. b. m. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w sali „Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców" przy ul. Grodzkiej l. 43.

POGADANKA

na temat aktualnych spraw kupiectwa.
Ze względu na ważność spraw, uprasza się o liczne przybycie.

WYDZIAŁ.

Nasze żądania.

Dogasająca już wojna rozmiarami swymi, użyciem sił ludzkich, środków technicznych, sposobów walki i zniszczenia, rozpętaniem najniższych instynktów duszy ludzkiej, przewyższyła wszystkie swe poprzedniczki.

Likwidacya wojny, która się nie powinna kończyć jedynie na podpisaniu warunków pokojowych, lecz **znaleźć wyraz w pełnej przemianie gospodarki wojennej na pokojową,** jest pierwszym warunkiem postępu gospodarczego.

Położenie, w jakiem się obecnie znajdujemy, nagli do koniecznych reform gospodarczo-handlowych i do powrotu do norm przedwojennych. Wyniki dotychczasowej nieracyonalnej gospodarki nie ograniczyły się w swych skutkach do dziedziny ekonomicznej, ale **wywarły** w wysokim stopniu **wpływ ujemny** także na politykę zagraniczną. Zamknięcie granic dla naszego kupiectwa stawia je w **położeniu bez wyjścia,** z nabywaniem zaś towarów w drodze pokątnej, ze względów etycznych pogodzić się nie może.

Kupiectwo nasze jednak świadome jest swej doniosłej roli społecznej i na stanowisku swojem wytrwało i trwa dalej dla dobra kraju i całego społeczeństwa.

Sfery rządzące znalazły dla kupiectwa i handlu tyle zrozumienia, że nietylko, że sparaliżowały cały handel, ale **ograniczyły wolny ruch każdego kupca.** Nietylko, że nie mamy wolnego handlu, ale **nie mamy wolności ruchu.** Ciężka atmosfera biurokratyczna dręczy wszystkich. Czas najwyższy zrozumieć, że urzędy są dla obywateli, a nie na odwrót. Rząd nasz swą niewiadomo skąd wziętą doktryneryą i swemi od życia oderwanemi przesłankami, z stałym swoim nieszczęsnym frazesem upaństwowienia i unarodowienia handlu, z swoim systemem protekcyjnym **rujnuje go systematycznie i niszczy kupiectwo** do tego stopnia, że stoi ono wobec widma walki o byt w formie tak ostrej, o jakiej nigdy nie miało pojęcia, **świadomość** ta **wzrasta** szczególnie w świecie **kupiectwa żydowskiego.**

Wszystkie prawie bez wyjątku ustawy i rozporządzenia dotyczące handlu, wymierzone się przeciwko kupiectwu w ogólności, **najwięcej** jednak przeciw kupiectwu żydowskiemu.

Wszystkie gałęzie administracyi państwowej, polityka podatkowa, ustawodawstwo i t. d. odnoszą się stale z pewną animozyą do kupiectwa żydowskiego. Wymierza się mu podatki wprost urojone, podatki od zysków wojennych, **chociaż** z powodu wojny **dany kupiec poniósł straty,** karze się go bezwzględnie aresztem i wysokiemi karami pieniężnemi, rekwiruje się z drakońską bezwzględnością.

Handel artykułami monopolowymi jak np. trafiki, odbiera się wszystkim drobniejszym kupcom i sklepikarzom, a oddaje się go osobom, mającym inne źródła dochodu, ale za to są innego wyznania. Wcale nie bierze się tego pod uwagę, że drobna sprzedaż tytoniu **stanowiła** od szeregu lat **całą egzystencyę** takiego małego kupca, który teraz znajdzie się z swoją rodziną, na lodzie. W chwili obecnej, w której państwo polskie się buduje, powinien rząd nasz, zaślepiony w swej beznadziejnej wsteczności, raczej pamiętać o zmontowaniu warsztatów pracy, rozszerzyć handel i przemysł i **dopuścić** do niego jak **najliczniejsze rzeszy społeczeństwa,** a nie bawić się w politykę faworyzowania jednego odłamu stanu kupieckiego i szykanować drugi jedynie ze względów wyznaniowych. **Ostrzegamy zawczasu!**

Tego rodzaju polityka nie przyczyni się nigdy do odbudowy państwa. Sądziliśmy, że z chwilą upadku rządu zaborczego, przyjdzie kolej na usunięcie wszelkich resztek utrudnień handlu i bytu ludności. Tak się jednak nie stało; z każdym dniem powstają coraz to nowe trudności, a efekt jest taki, że ceny towarów okazują stale tendencyę zwyżkową. Czy istnieje taki rząd, któryby nie zrozumiał, że **tylko wspólna i wytężona praca i zgodne działanie wszystkich bez różnicy wyznania,** jest w stanie odbudować i uzdrowić organizm państwowy?

Polska wyzwoliła się z jarzma i cieszy się wolnością; niechże ta wolność przypadnie w udziale **wszystkim jej obywatelom bez wyjątku.**

Cóż właściwie mają począć żydowscy obywatele polscy, z których 80 proc., a może i więcej, trudni się wyłącznie handlem względnie rzemiosłem od dziada i pradziada? Czy panowie z „góry" nie zdają sobie sprawy z katastrofalnych skutków ekonomicz-

nych dla kraju, skoro szykanować będą kupców żydowskich? A przecież to podwalina bytu państwowego!

Kupiectwo jest najproduktywniejszym i najpożyteczniejszym elementem.

Nie chcemy się zbytnio skarżyć, nie chcemy do istniejących już fermentów wnosić nowych, ale zaznaczyć musimy, że krzywda moralna, która w rezultacie pociąga za sobą także i byt materyalny **kupiectwa żydowskiego, jest wielka.** Apelujemy do czynników miarodajnych, ażeby się zawczasu zastanowiły nad ich zacofaną i kraju tylko szkodę przynoszącą polityką handlową, bo może być zapóźno.

Odbudowa handlu musi mieć wolny i jak najszerszy ruch obrotu. Wszelkie ograniczenia są w tym wypadku zabójcze.

Wydarcie handlu z rąk żydowskiego obywatelstwa polskiego, z którego znikoma tylko część nie należy do stanu kupieckiego, **sprowadziłoby** bezsprzecznie **tylko ruinę**, a nie odbudowę handlu polskiego.

Kamienicznicy grożą.

Jak donoszą pisma, w sobotę, 6. b. m. tłum kamieniczników warszawskich obległ gmach sejmowy i szturmując do bramy, domagali się wpuszczenia ich do gmachu sejmowego właśnie w chwili, kiedy toczyły się obrady w komisyi prawniczej.

Tłum wtargnął do westybulu sejmu i dzikimi krzykami domagał się posła Marka i Grzędzielskiego dobijając się do sali obrad.

Kancelarya Sejmu zażądała interwencyi policyi.

Do kamieniczników wyszli posłowie: Rudnicki, Szybiło i Krajna, chcąc wysłuchać delegacyę. Na to tłum kamieniczników wpadł na posłów z krzykiem: Nie damy się rabować! (?) Chcemy zmianę ustaw o ochronie lokatorów! i t d. Poseł Szybiło usiłował uspokoić wojowniczych kamieniczników, ale tłum krzyczał: Nie mamy do was zaufania!

Po długich korowodach udało się kamieniczników chwilowo uspokoić z tem, że o godz. 5-tej popoł. przyjmie ich delegacyę poseł Marek i poseł Grzędzielski, poczem tłum opuścił gmach sejmowy, grożąc zarazem, że jeżeli komisja nie wypełni ich życzeń, wówczas zmobilizuje wszystkie swoje rezerwy i urządzi ofenzywę w wielkich masach. Krzywdzić(?) się nie pozwolą.

Impet bohaterskich ataków kamieniczników osłabł, gdy popołudniu w zwartej masie szturmować chcieli znowu gmach sejmowy, natrafili bowiem na skuteczniejszą jeszcze kontrofenzywę mianowicie na policyę, która rozpędziła wojowniczych panów „gospodarzy".

* * *

Kamienicznicy biorą się **na** sposób, powiadają „daj, albo wydrę!" a jeżeli nie wydrę (ustawy w Sejmie), to **zedrę**, ale co ? naturalnie, że skórę! z kogo? z kogożby, jak nie z wiecznej ofiary wszystkich zdzierań, z **kupców.** (Przyp. redakc.)

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Ubiegłej niedzieli odbył się w sali Krakowskiego Stow. kupców pod przewodnictwem p. r. Rimlera odczyt Dr. S. Feldbluma na temat nowoczesnej ustawy podatkowej wobec licznie zgromadzonego kupiectwa krakowskiego.

Mowca omówił system podatku dochodowego i zarobkowego. Ten ostatni podatek był dawniej **kontyngentowany** w ten sposób, że pewne miasta miały płacić pewne sumy, które rozdzielono między podatników. Obecnie **kontyngent uchylono, a wymiar** zależy **od siły finansowej** podatników.

Podatek **dochodowy** zmieniony został ustawą z d. 16. lipca b. r. i wchodzi w życie dnia 1. stycznia 1921 r. Podatek dochodowy wymierza się od dochodów z roku poprzedniego, a opłacają go osoby fizyczne, nieobjęte masy spadkowe i osoby prawnicze. Jest to nowość, ponieważ **spółki nie płaciły dotąd** podatku dochodowego.

Prelegent zaznaczył, że przyjęte przez ustawę **minimum** dochodów w kwocie **12.000 Mk. rocznie,** jest śmieszne, ponieważ ustawa nie liczy się zupełnie z drożyzną i wydatkami.

Mowca przedstawił przykładowo, **które pozycye można** z dochodów fasyonowanych **potrącić** (wydatki na towar, lokal, personal, utrzymanie lokalu w lepszym stanie), natomiast wydatków na prywatne utrzymanie nie można potrącić.

Celem wyświetlenia dochodów, mogą władze podatkowe **przesłuchiwać świadków w sądzie pod przysięgą** i wglądać w księgi handlowe. Za podanie fałszywej fasyi przewiduje ustawa karę pieniężną, o ileby zaś wymierzona grzywna nie została zapłaconą do 4-ch tygodni może władza podatkowa przekazać sprawę do sądu celem **ukarania aresztem.**

Następnie mówił prelegent o nowowprowadzonym podatku majątkowym, który obowiązywać będzie od 1. stycznia 1921 r.

Podatek ten jest dla kupców wielce uciążliwym, gdyż ma się go płacić od kapitału zakładowego, obrotowego i od nieruchomości.

Wolni od podatków są ci, których majątek **nie przenosi 50.000 Mk.**

Mowca omawiał w dalszym ciągu **podatek** tak zw. **od zysków wojennych.** Podatek ten płaci się od nadwyżki dochodów w stosunku do dochodów przedwojennych.

Na licznych przykładach wykazywał prelegent uciążliwość płacenia podatków, i reasumując swoje wywody, wykazywał, że należy podwyższyć minimum dochodów wolnego od podatku, wreszcie należy znieść podatek od zysków wojennych, a podwyższyć podatek dochodowy.

Po odczycie wywiązała się żywa dyskusja, po której odbyła się pogadanka. Szereg mowców wskazywał na ciężary nałożone na kupiectwo, wszczególności zaznaczyli, że nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów zdąża do wyeliminowania lokali handlowych z pod przepisów ustawy. P. Horowitz zgłosił następ. rezolucyę, którą uchwalono.

„Zgromadzone w dniu 7. listopada 1920 kupiectwo krakowskie protestuje gorąco przeciw uchwalonej w komisyi prawniczej sejmu w projekcie ustawie o ochronie lokatorów, zmierzającej do wyeliminowania lokali handlowych i przemysłowych z pod przepisów tej ustawy.

Zgromadzeni stwierdzają, że uchwalenie projektu ustawy zniszczyłoby stan kupiecki, ponieważ da ona możność właścicielom realności wyrzucenia kupców na bruk, śrubowanie czynszów do niebywałych wysokości i pozbawienia ich możności zarobkowania, gdyż wskutek braku lokali handlowych nie mogliby kupcy założyć gdzieindziej warsztaty swej pracy, a ponadto zwiększyłoby drożyznę i nie przyczyni się wcale do upragnionej w Polsce odbudowy cen.

Kupiectwo godzi się na podwyżkę czynszów w granicach godziwych, domaga się jednak rozszerzenia przepisów ustawy o ochronie lokatorów, na lokale sklepowe."

Na wniosek przewodniczącego upoważniono Prezydyum Stowarzyszenia i p. Horowitza do podjęcia kroków celem zmiany tego surowego dla kupców projektu ustawy.

Kronika gospodarcza.

Rynek kolonialny.

Kawa: Ceny kawy surowej wskutek niskiej waluty naszej znów podrożały. Płacono loco Kraków 115-120 M. za kilog. Santosu superior.

Herbata: Cena herbaty jest bez zmiany.

Czekolada: Wskutek braku surowca (masło kakaowe) żądały fabryki warszawskie za czekoladę M. 300-330 za kilogram.

Ryż, który nadchodzi w większych ilościach, zapowiada się tanio. Ostatnia cena detailiczna ładnego całego ryżu zniżyła się do M. 64.-

Korzenie utrzymują się w cenie dotychczasowej. Poszukiwane są rodzynki, marmolada, sardynki, czekolada i t. p. artykuły, których przywóz z zagranicy jest wzbronionym.

Zabronienie marmolady, artykułu spożywczego, uzupełniającego drogie masło jest zupełnie niezrozumiałe a to tembardziej, że cło do tego artykułu było zmienione.

Oczekiwane są pewne ilości masła roślinnego [„Kunnerol" i „Ceres"], którego cena wyniesie około M. 130-140 za kilogram.

Z branży skórniczej.

Skrajny kryzys przechodzi obecnie handel skór. Krajowe skóry zabiera bezwzględnie intendatura, nie pozostawiając dla konsumcyi kraju nic. Import w ostatnich czasach przez kilka miesięcy pracował z stratą i zaniechał dowóz świeżych transportów. W drodze do Polski znajduje się kilkadziesiąt wagonów podeszwowej skóry—Czesi zatrzymują wagony w Boguminie. To powoduje, że **zagraniczni importerzy** wyzyskują sytuacyę w kraju, który jest ogołoconym z skóry i śrubują ceny niebywale wysoko.

Na naszym targu zjawiają się znów warszawscy skórnicy, wykupując wszelkie zapasy. Nie brak też kupców z wschodniej połaci kraju.

Obuwie: Droga skóra podeszwowa skóry wierzchnie i brak chleba powodujące ciągłą zwyżkę cen robocczych, wycisnęły swe piętno na cenach gotowego obuwia sprowadzonego do nas obecnie z Warszawy. Nasza stolica przygotowuje się już do eksportu do sowieckiej Rosji—nie oglądając się zupełnie na potrzeby kraju. Małopolski konsument nie kupuje chętnie warszawskiego obuwia—którego materyał jest mniej wartościowy, woli ciągle jeszcze bucik czeski. W ostatnich czasach import czeski do Polski w obuwiu lepszej jakości się wzmógł.—

Męzkich bucików wogóle brak, wojskowość zarekwirowała w sierpniu cały zapas, a obecnie nikt się nie odważa sprowadzać bucików, mimo że już rekwizycji niema.

Ceny wszelkiego obuwia są o 50—100 % wyższe jak na wiosnę.

* * *

W sprawie rekwizycji. Rekwizycja obecnie prawnie nie istnieje. O ileby organa wojskowe wykonywały rekwizycje, prosimy nas o tem natychmiast zawiadomić.

„Pard“ stow. dla podniesienia rozpowszechnienia rzemiosła wśród szerokich warstw społecz. żydow. urządza obecnie w Krakowie

Kurs koszykarstwa
„ szczotkarstwa
„ zabawkarstwa

W ostatnich dniach listopada odbędzie się w Krakowie w wielkiej sali Rady wyznaniowej

Jarmark połączony z wystawą wzorów prac warsztatów wzorowych i szkół popieranych przez „Pard“ i K. P. Ż. P. (meble, koszykarstwo, zabawkarstwo, szwalnie, stolarska, szewstwo, etc.)

Zwinięcie „Puzappu“ i Urz. w. z lichwą. „Kuryer Polski“ podaje, że komisya trzech pod przewodnictwem b. ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego utworzona dla likwidacyi i reorganizacyi urzędów, postanowiła w pierwszym rzędzie znieść urząd walki z lichwą i „Puzapp“.

Utrata obywatelstwa polskiego. Magistrat podaje do wiadomości, iż według rozporządzenia R. O. P. z. dn. 11 sierpnia, obywatel polski może być pozbawionym obywatelstwa polskiego, jeżeli a) samowolnie porzucił służbę w wojsku polskiem, b) celem uchylenia się od służby wojskowej opuścił granicę Państwa i c) przebywa stale za granicami Państwa Polskiego, a od dnia ogólnego ogłoszenia wezwania powołującego do służby wojskowej nie stawi się do 3 mięsięcy w kraju lub konsulacie do przeglądu wojskowo-lekarskiego. Zwraca się uwagę, iż powyższe przepisy będą z całą surowością zastosowywane, a rozciągać się będą także na członków rodziny dotyczącej osoby.

Otwarcie Urzędu Pocztowego. Z dniem 1. listopada br. otwiera się urząd pocztowo-telegraficzny Złoty Potok nad Wiercicą w powiecie politycznym Częstochowa, ziemi kieleckiej.

Konferencje ekonomiczne w Austrji. Sekcja komisji odszkodowań dla spraw austrjackich na wniosek delegatów amerykańskich postanowiła jednomyślnie zwołać konferencję ekonomiczną w celu rozwiązania trudności, jakie się nasuwają przy ustalaniu stosunków ekonomicznych między Austrją a państwami, powstałemi na gruzach monarchji austrjacko-węgierskiej.

Powszechna powinność pracy w Bułgarji. Bułgarja wprowadziła u siebie powszechną powinność pracy na wzór powszechnej wojskowej powinności, mając w ten sposób nadzieję szybkiego odbudowania kraju z ruiny wojennej.

Największy Bank w Niemczech. Niemiecki Bank podwyższył swój kapitał akcyjny o 125 miljonów marek, to jest na 400 miljonów marek i stał się przez to największym bankiem w Niemczech. Dotychczas największym bankiem był „Discont Gesellschaft“ z kapitałem 300 miljonów marek.

Fabryka papieru w Bydgoszczy. „Dziennik Poznański“ donosi, że z końcem bieżącego miesiąca puszczona zostanie w ruch fabryka papieru założona przez Bank Związku spółek zarobkowych, Bank Handlowy i Bank Przemysłowy w Bydgoszczy.

Ekspozytura urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie podaje do wiadomości, że Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie okólnikiem z dnia 4. listopada Nr. 12329. **zarządził deponowanie książeczek rentowych** przyjętych na poczet długoterminowej pożyczki z r. 1920. w oddziałach Palskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Krakowie i we Lwowie.

Od Redakcji

Zwracamy się do wszystkich, sprzyjających „Przeglądowi Kupieckiemu“, by nadsyłali nam swoje korespondencje do zamieszczenia w piśmie naszem, zasilali nas swojemi pracami, informowali nas stale o stosunkach, panujących w naszym zawodzie anej branży i miejscowości, by zwracali się do cas z zażaleniami w razie jakichkolwiek krzywd.

Współdziałanie ideowe, stały kontakt między czytelnikami a pismem, jest koniecznem.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Biuro transportowe
ADOLFA STERNA
w Krakowie ul. św. Jana 18.
uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą 47—

Cukry, czekoladę, deserty czekoladowe, herbatniki, wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz mydło do prania I-szej jakości

poleca firma 37

Perlmutter i Goldberger

Kraków, ul. Dietla 65.

Główny skład przyborów szewskich i kamaszniczych

I. ELECHNOWICZ WARSZAWA Franciszkańska 31 Telefon 293-64

może dostarczyć wszelkich towarów, a mianowicie w zakresie przyborów szewskich i kamaszniczych i wszelkich narzędzi szewskich po najtańszych cenach, a także wysyła za zaliczeniem kolejowem i pocztowem i inkasa przez bank, przy otrzymaniu 35% zadatku 11!

Wszelkie towary i artykuły, jako to: **Kółka** do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolorowe, **Haki** do obuwia wszelkiego rodzaju czarne i kolor., **Gwoździki** „Urania", **Klej** „Goliat", **Radium, Dekstryna, Teksy** do obuwia, **Gwoździe** do obcasów wszelk. wielk., **Sztyfty** żelazne, **Ćwieki** drzewiane, **Glazury** w butelkach i flakonach, **Czernidło, Atrament, Kamienie** do szlifowania noży, **Guziki** do obuwia zwyczajne, kokosowe i z perłowej masy czarne, brązowe i białe, **Centymetry** miary do obuwia **Przędza** szara, czarna i żółta, **Wosk** własnego wyrobu i własnej marki, czarny i kolorowy, **Glaspapier, Pasty** do obuwia, **Trzonki** zwyczajne do szydła, **Trzonki** „Matador" do szydła, **Młotki Cęgi** do gwoździ i do obciągania skór, **Druciki, Roletki, Sztupry, Szarfsznity, Kulisy, Łyżka** do wyskrobania ćwieków, **Naciągacze** nikl., **Ochraniacze** do obuwia po 12, 16 i 20 na kartę „Plcadt" i „Tiro" **Podkówki, Smola,** i wiele innych na składzie.

Gwarantuję za szybkie i punktualne wykonanie zleceń.

Dom spedycyjny i agencya clowa

Józefa CZERMIŃSKIEGO

KRAKÓW

PLAC WW. ŚWIĘTYCH L. 8.

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicę

Telefony 3111. i 3328 — — Telefony 3111. i 3328.

MAKSYMILJAN NEUMANN

Biuro techniczne

Kraków, ul. Wielopole 22.

Skład artykułów technicznych

uszczelniacze asbestowe, grafitowe konopne; płyty gumowe i na wysokie ciśnienie; węże gumowe i konopne; pasy z włosienia wielbłądów, konopne i gumowe; motory i wszelki materjał instalacyjny.

6—

Wszyscy smakosze

piją tylko znany ze swej dobroci

Miód kasztelański

z Pierwszej małopolskiej fabryki miodu

„RÓJ"

Kraków

XXII, Rynek 12.



„Perfumerja"

Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne, wody kolońskie i toaletowe, pasty do zębów, kremy do twarzy, manicure, szczotki do włosów, zębów, grzebienie i przybory do golenia pierwszorzędnej jakości poleca

Nowo otwarta Perfumerja

Braci Landwirth

Kraków, Grodzka 46. 39

-- Biuro --
spedycyjne „PRZEWÓZ"

Założ. przez Centr. org. roln. Spółka z ogr. por.

KRAKÓW, UL. WISLNA L. 8, I. P.—TELEFON Nr. 3167.

wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce, 125

PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Red. odpow.: Henryk Schenker.
Drukarnia B. Geizhalsa Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 18. — Tel. 3379.